

Wszystko to zdobyłem ciężką pracą własnych rąk
Słono mi tu płacą, kiedy jaram z wielkich bomb
Piszę słowa, które wybudują dla nas wielki dom
Moi ludzie to Chillwagon, moi ludzie Wielkie Joł
Ręce, które kręca, ręce, które lecza
Buchy, które leca jak jebany testosteron
Setki moich mord zajaranych muza
Powrócili tu dziś z rękami pod sceną
Ty, uniesione ręce - każda to pomocna dłoń
U mnie ziomek wciąż na bani bomba, bom biri-bom
Obczaj jaka korba, morda - (Bom biri-bom)
Patrz, tu nasze ziomy, las uniesionych rąk
Witka za witą, same w górę idą
Kocham te kulturę, fala jest à la Mexico
Sala zapierdala z nami i pasuje mi to
Fala jest tsunami, po to właśnie gramy hip-hop
Ręce... (Ręce)
Powiedziałem... ej, ręce (Ręce)
Powiedziałem - co? (Co?)

Ręce! Jesteśmy już na innym piętrze
Zaraz ruszamy, trzymaj lejce
Crossuję Warszawę i Kielce, i ręce
Tak będzie
I czujesz to na koncercie
Energie mamy w tym momencie, przekręcam pierścien
To może zmieść cię mordo; Borys i Fiodor

Wszędzie gdzie się ruszę, widzę las rąk
Chociaż nic nie muszę, biorę garścią
Mam oko w tej kulturze, ja i mój ziom
Robię znów tagi na murze; nowy gibbon
To jest kurwa pewniak, a nie jebany letniak
Dla mnie każdy dzień to dwudziesty kwietnia
Kiedy wjeżdżam w hip-hop, to jest mordo rzeźnia
Będzie zmałowana nowa biżuteria
Ręce, które lecza, ziomki, które leca
To poważna sprawa a nie zajawa na sezon
To, co rap mi zabrał, teraz będzie mi oddawał
Rap gra to potrawa jest, ja se zjadam dziaba
Przedemna tylko las rąk, mikrofon to lasso
Hip-hop jest enegią i czuję z was teraz to
Lasso nie przygasło, napierdalmy nasz flow
Rap gra to potrawy, a my mamy gastro

Ręce! Jesteśmy już na innym piętrze
Zaraz ruszamy, trzymaj lejce
Crossuję Warszawę i Kielce, i ręce
Tak będzie
I czujesz to na koncercie
Energie mamy w tym momencie, przekręcam pierścien
To może zmieść cię mordo; Borys i Fiodor